

KS. MAREK GILSKI

Wydział Teologiczny UPJP II w Krakowie

## PRZYCZYNY ODEJŚCIA Z KOŚCIOŁA – DIAGNOZA EPIFANIUSZA Z SALAMINY

**Słowa kluczowe:** odejścia z Kościoła, Epifaniusz z Salaminy, *Panarion*

1. Wprowadzenie. 2. Własne nieracjonalne wymagania i niezdolność do przyznania się do błędu. 3. Poddanie się manipulacji ze strony innych. 4. Usunięcie z Kościoła. 5. Wnioski

### 1. WPROWADZENIE

Współczesne przemiany i postępująca sekularyzacja stawiają Kościół wobec nowych wyzwań. Aby znaleźć antidotum na trudności, z którymi zmagają się Kościół, istnieje konieczność właściwej diagnozy. Malejąca liczba wiernych rodzi pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy. Dlaczego niektórzy odchodzą od Kościoła?

Na wstępie warto zauważyć, że odchodzenie z Kościoła nie jest niczym nowym. Już kilkanaście wieków temu św. Epifaniusz z Salaminy w swoim katalogu herezji wymienił sporo osób, które wcześniej były w Kościele, a następnie go opuściły, aby włączyć się do sekty albo założyć nową wspólnotę.

Celem obecnego artykułu jest – oparte na największym starożytnym katalogu herezji, jakim jest *Panarion* Epifaniusza z Salaminy – poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o przyczyny odejść z Kościoła. Cypryjski biskup zredagował swoje największe dzieło w latach 374–377, a więc w czasach, gdy skończył się okres prześladowań, a zaczął czas sporów wewnątrzkościelnych. Już wcześniej ludzie odchodzili z Kościoła, co było związane z prześladowaniami. Druga połowa IV w. to jednak w dużej mierze (z wyjątkiem pewnych ograniczeń w czasach Juliana Apostaty) czas wolności. W tych czasach, wydawałoby się sprzyjających dla wyznawców chrześcijaństwa, wierni świeccy, kapłani i biskupi również odchodzili ze wspólnoty Kościoła. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie może być cenna z punktu widzenia współczesnych przemian i wyzwań. Może warto skorzystać z diagnozy zawartej na kartach *Panarionu*. Czy cypryjski biskup wskazał jakieś antidotum na takie problemy? Niniejszy artykuł będzie poszukiwał odpowiedzi na te pytania.

Epifaniusz w swoim katalogu herezji scharakteryzował osiemdziesiąt sekt, spośród których sześćdziesiąt odnosi się do czasów chrześcijańskich. To one będą przedmiotem analiz. Zawarte w *Panarionie* informacje poświęcone pozostałym dwudziestu sektom będą stanowić pewne tło, które być może pozwoli dokonać porównania. Z jakich przyczyn ludzie opuszczali sekty, szkoły filozoficzne w czasach przedchrześcijańskich? Czy z tych samych, z których chrześcijanie opuszczali Kościół, czy z zupełnie innych?

W publikacjach analizujących dorobek Epifaniusza z Salaminy nie udało się znaleźć takiej, która by to zagadnienie podejmowała. Można wskazać jedynie prace przyczynkarskie<sup>1</sup>, które niejako przy okazji nawiązują do tej problematyki. Źródłem analiz będzie krytyczne wydanie *Panarionu* autorstwa Karla Holla<sup>2</sup>.

Na wstępie warto poczynić uwagę o charakterze ogólnym. Biografie wielu herezjarchów odwzorowują, w ujęciu całkowicie negatywnym, życiorysy świętych<sup>3</sup>. Niektóre z nich wzorowane są na negatywnych przykładach z Ewangelii, jak np. w przypadku biografii Ariusza, która wykazuje sporo analogii do życia i śmierci Judasza<sup>4</sup>.

Struktura artykułu będzie trzyczęściowa, wyznaczona przez trzy motywy odejścia z Kościoła: własne nieracjonalne wymagania i niezdolność do przyznania się do błędu, uleganie manipulacji innych, usunięcie przez Kościół. Ten ostatni motyw mógł mieć trzy przyczyny: popełnienie czynu, którą Kościół uznawał za niemożliwy do odpokutowania, ogłoszenie, że nigdy tak naprawdę nie było się w Kościele, oficjalne usunięcie za głoszenie doktryny sprzecznej z nauczaniem Kościoła.

## 1. WŁASNE NIERACJONALNE WYMAGANIA I NIEZDOLNOŚĆ DO PRZYZNANIA SIĘ DO BŁĘDU

Epifaniusz przytacza historie młodych chrześcijan, którzy postawili sobie bardzo wysokie wymagania etyczne. Dotyczyły one przede wszystkim sfery seksualnej. Klasycznym przykładem jest diakon Mikołaj. Autor *Panarionu* ukazuje mechanizm, który doprowadził go do odejścia z Kościoła:

Mikołaj był jednym z siedmiu diakonów wybranych przez Apostołów, wraz z pierwszym męczennikiem Świętym Szczepanem oraz Prochorem, Parmenasem i innymi. Pochodził z Antiochii i stał się prozelitą. Następnie, skoro przyjął słowo głoszące Chrystusa i przyłączył się do uczniów, od początku został zaliczony do wiodących postaci. Dlatego został wtedy zaliczony do grona

---

<sup>1</sup> Por. A. Jacobs, *Matters (Un-)Becoming: Conversions in Epiphanius of Salamis*, Church History 81 (2012), 27–47; A.S. Jacobs, *Epiphanius of Cyprus. A Cultural Biography of Late Antiquity*, California 2016, 65–96.

<sup>2</sup> K. Holl, *Epiphanius, Ancoratus und Panarion haer. 1-33*, Bd. 1, GCS 25, Leipzig 1915; tenże, *Epiphanius, Ancoratus und Panarion haer. 34-64*, Bd. 2, GCS 31, Leipzig 1922; tenże, *Epiphanius, Ancoratus und Panarion haer. 65-80. De fide*, Bd. 3, GCS 37, Leipzig 1933. Dalej cytowania z podaniem numeru herezji, rozdziału i punktu.

<sup>3</sup> Por. Y.R. Kim, *Reading the „Panarion” as collective biography. The heresiarch as unholy man*, Vigiliae Christianae 64 (2010), 382–413.

<sup>4</sup> Por. A.S. Jacobs (*Matters (Un-)Becoming: Conversions in Epiphanius of Salamis*, dz.cyt., 40.

wybranych, aby troszczyli się o wdowy. Później diabeł wkradł się do niego i oszukał jego serce za pomocą tego samego oszustwa, co w przypadku wspomnianych starożytnych, tak że został on zraniony bardziej niż ci, którzy byli przed nim. Chociaż miał piękną kobietę, powstrzymywał się od współżycia z nią, jakby naśladować tych, których widział poświęcających się Bogu. Aż do pewnego momentu wytrwał, jednak nie wytrzymał, żeby do końca mieć kontrolę nad swoim brakiem opanowania, lecz chcąc jak pies zawrócić do swoich wymiocin, starając się dla siebie samego o jakieś złe usprawiedliwienie, wymyślał je dla obrony swojej własnej nieopanowanej namiętności, której coraz bardziej ustępował. Następnie skoro nie udało mu się osiągnąć celu, po prostu zaczął współżyć z własną żoną. Zawstydzony swą własną porażką i obawiając się, że został wysłędzony, odważył się twierdzić, [że] jeśli ktoś codziennie nie współżyje, nie może mieć udziału w życiu wiecznym. Zmienił kierunek od jednego celu do innego<sup>5</sup>.

Mikołaj od początku wyróżniał się w Kościele. Dlatego powierzano mu odpowiedzialne zadania. Obserwując różnych ascetów, zaczął narzucać sobie wysokie wymagania, których nikt nie nakazywał. Nie oczekiwano od małżonków, aby powstrzymywali się od współżycia. To była wyłącznie jego inicjatywa. Gdy nie był w stanie sprostać ideałom, które sobie narzucił, najpierw ukrywał swoją słabość, a następnie odszedł od Kościoła i założył własną sektę. Kolejnym etapem w życiu Mikołaja było stworzenie odpowiedniej teorii usprawiedliwiającej współżycie pozamałżeńskie i seksualne perwersje. Wykorzystał w tym celu dorobek gnostyków. Tym samym stał się kontynuatorem chrześcijańskiej gnozy, która w opinii Epifaniusza wywodzi się od Szymona Maga<sup>6</sup>.

Na kartach *Panarionu* znajdziemy świadectwa tych, którzy nie wytrzymali w czasie prześladowań. Po zaparciu się przez nich Chrystusa próbowali tworzyć doktryny usprawiedliwiające własne postępowanie. Z taką sytuacją mamy do czynienia np. w przypadku Teodota. Aby osłabić wydźwięk swojej apostazji, twierdził, że nie wyparł się Boga, ale człowieka<sup>7</sup>.

Biskup Salaminy nie podaje szczegółów odnośnie do odejścia Hierakasa z Kościoła. Stwierdza tylko, że nie wytrwał w naśladowaniu Chrystusa, lecz zbłądził i porzucił właściwą drogę<sup>8</sup>. Autor *Panarionu* posługuje się w tym kontekście słowami *politeia* i *parapipto*, z czego można wnioskować, że mogło chodzić o upadek w sferze moralnej. Nie do końca jasne są motywy odejścia Walentyna z Kościoła. Nastąpiło ono po katastrofie statku, na którym płynął<sup>9</sup>.

W przekonaniu cypryjskiego biskupa niektóre odejścia z Kościoła były podyktowane narzuceniem sobie zbyt surowego i wymagającego trybu życia oraz niezdolnością do przyznania się do błędu i podjęcia pokuty. Brakło rozeznania odnośnie do swoich możliwości. Było to również związane z wygórowanymi ambicjami. Gdy nie udawało się podołać takim wymaganiom, pojawiał się „efekt wahadła”. Następowало przejście na drugą stronę w kierunku całkowitego laksyzmu. Nie można zaprzeczyć, że odejście z Kościoła było przejawem pragnienia życia w prawdzie, niechęci do życia w schizofrenii. Wydaje się jednak, że na jakimś etapie ich życia

<sup>5</sup> Epiphanius, *Panarion* 25, 1, 1–6. Wszystkie tłumaczenie własne [M.G.].

<sup>6</sup> Por. tamże, 21.

<sup>7</sup> Por. tamże, 54, 1, 1–8

<sup>8</sup> Por. tamże, 67, 1, 4.

<sup>9</sup> Por. A.S. Jacobs, *Epiphanius of Cyprus...*, dz.cyt, s. 82.

zabrakło ludzi, którzy podprowadziliby ich do pokuty, którzy stonowaliby wygórowane ambicje, którzy pomogliby stanąć w prawdzie i trwać w Kościele. Te odejścia ze wspólnoty wierzących okazały się trwałe. Brak jest w *Panarionie* świadectw o powrocie tych ludzi do Kościoła. W przekonaniu Epifaniusza z Salaminy, niezdolność do pokuty i uznania swoich ograniczeń skutecznie uniemożliwiają powrót do grona wierzących.

## 2. PODDANIE SIĘ MANIPULACJI ZE STRONY INNYCH

Nie wszyscy odchodzili z Kościoła w pełni świadomie. Niektóre odejścia były związane z wejściem w świat praktyk magicznych, z nawiązaniem ryzykownych relacji. W takim „wyciąganiu” ludzi (zwłaszcza kobiet) z Kościoła specjalizowali się markozjanie. Epifaniusz, cytując *Adversus haereses* Ireneusza z Lyonu, charakteryzuje metody ich działania następująco:

Tenże Marek, aby znieważać ciała kobiet – przynajmniej niektórych, jeśli nie wszystkich – wytwarza magiczne napoje miłosne. One same często przyznawały, gdy nawracały się do Kościoła Bożego, że pozwalały mu się seksualnie wykorzystywać, ponieważ odczuwały do niego namiętną miłość. Także i jednego z naszych diakonów w Azji, który przyjął go do swojego domu, spotkało to nieszczęście, ponieważ jego żona, która była piękna, została przez tego maga zdeprawowana na umyśle i na ciele i towarzyszyła mu przez długi czas. Kiedy później bracia – dzięki wielkiemu wysiłkowi – pomogli jej się nawrócić, przez resztę swojego życia nie ustawała w wyznawaniu [swoich win], lamentując i płacząc z powodu uwiedzenia, którego doświadczyła ze strony maga. Również niektórzy spośród jego uczniów, wędrując po tych samych terenach, oszukali i uwiedli wiele biednych kobiet<sup>10</sup>.

Odejścia niektórych osób miały charakter czasowy i wiązały się z bardziej czy mniej świadomym poddaniem się praktykom manipulacyjnym ludzi z sekt. Zarówno fascynacja guru, jakim był założyciel markozjan, jak i udział w obrzędach magicznych, w których przed kobietami roztaczano możliwości, jakich w Kościele nie miały (np. sprawowanie sakramentów), sprzyjały odchodzeniu ze wspólnoty wierzących. Nie były to jednak masowe odejścia. Jak zaznacza autor *Panarionu*, cytując *Adversus haereses* Ireneusza z Lyonu, nie wszystkie kobiety dawały się oszukać<sup>11</sup>. W opisanym przez Epifaniusza przypadku żony diakona mamy do czynienia z jedną z nielicznych sytuacji powrotu do Kościoła. Był on możliwy dzięki wielkiemu zaangażowaniu wierzących. Autor *Panarionu* nie precyzuje, na czym ono polegało. Stwierdza jednak, że dokonało się to dzięki wielkiemu wysiłkowi ludzi Kościoła (*pollou kopou*)<sup>12</sup>.

W tym kontekście Epifaniusz wspomina o problemach wielu kobiet z powrotem do Kościoła. Chociaż odkrywały oszustwa i manipulacje ze strony markozjan, to jednak, wstydząc się swojej naiwności, doświadczając wewnętrznego rozdziwojenia, poddawały się rozpacz<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Tamże, 34, 3, 1–4.

<sup>11</sup> Por. tamże, 34, 2, 12.

<sup>12</sup> Tamże, 34, 3, 3.

<sup>13</sup> Por. tamże, 34, 3, 10.

Przy okazji referowania poglądów ebionitów, autor *Panarionu* wspomina o młodym chrześcijaninie, który wpadł w złe towarzystwo, co zaowocowało wejściem w świat magii. Wpływ rówieśników okazał się na tyle silny, że upomnienia opiekunów nie przynosiły żadnych efektów. Przełomem okazało się spotkanie młodzieńca z mocno wierzącą chrześcijanką. Gdy nie udało mu się jej uwieść, a praktyki magiczne okazały się wobec niej nieskuteczne, nastąpił w nim przełom. Pomoc wierzących sprawiła, że powrócił do wiary<sup>14</sup>.

Epifaniusz wspomina o odciąganiu wierzących od Kościoła, co według niego dokonywało się przez zdominowanie umysłów ludzi prostych<sup>15</sup>. Te działania autor *Panarionu* porównuje do zachowań wilków<sup>16</sup>.

Przytoczone na kartach *Panarionu* świadectwa odejść osób, które poddały się manipulacji, albo też wpływowi rówieśników, pokazują, że decyzje o odejściu nie okazały się trwałe. Część osób po etapie fascynacji powróciła do wiary i do wspólnoty Kościoła. Niezbędna na etapie powrotu okazała się pomoc wierzących chrześcijan.

### 3. USUNIĘCIE Z KOŚCIOŁA

Na kartach *Panarionu* znajdziemy sporo przykładów wyłączenia z Kościoła osób, które formalnie chciały do niego należeć. Chodziło zarówno o tych, którzy nie byli w stanie sprostać moralnym wymaganiom stawianym przez nauczanie Kościoła, jak i o tych, którzy głosili nauki pozostające z nim w sprzeczności.

#### Surowa praktyka pokutna Kościoła

Początki Kościoła związane są ze stawianiem chrześcijanom bardzo wysokich wymagań. Nie było możliwości pokuty za pewne grzechy. Nie wyobrażano sobie bowiem, że ktoś po chrzcie mógłby dopuścić się cudzołóstwa, morderstwa czy apostazji. W takim momencie, na początku II w., żyje Marcjon<sup>17</sup>. By synem biskupa. Postawił sobie wysokie wymagania moralne, których nie udało mu się zrealizować. Gdy potem wszedł w relacje seksualne z kobietą, został wyłączony ze wspólnoty Kościoła. Epifaniusz pisze tak:

Marcjon pochodził z Pontu, a dokładnie z Helenopontu, z miasta Synopy, jak niesie powszechna fama na jego temat. W początkowym etapie swojego życia praktykował czystość, ponieważ on był eremitą i synem biskupa naszego świętego katolickiego Kościoła. Po upływie pewnego czasu zapoznał się na swoje nieszczęście z jakąś dziewczyną i uwiódł ją, pozabawiając tym samym siebie i jej nadziei [życia wiecznego]. Po popełnieniu tego przestępstwa, został wyłączony z Kościoła przez swojego ojca. Jego ojciec należał do grona osób o wyjątkowej pobożności

<sup>14</sup> Por. tamże, 30, 4, 1–30, 11, 7. Por. M. Gilski, M. Wysocki, *Ortodoksja jako droga twórczego rozwoju dziecka w Panarionie Epifaniusza z Salaminy*, Vox Patrum 83 (2022), 210.

<sup>15</sup> Por. T. Scott Manor, *Epiphanius' Alogi and the Johannine Controversy. Reassessment of Early Ecclesial Opposition to the Johannine Corpus*, Leiden–Boston 2016, 24.

<sup>16</sup> Por. tamże, 51, 33, 3. Według Epifaniusza alogom udało się zdominować całe miasto.

<sup>17</sup> Najbardziej znacząca pozycja zbierająca najnowsze badania naukowe na temat Marcjona i jego doktryny: S. Moll, *Marcion. El primer hereje*, Salamanca 2014.

i zatroskanych o sprawę Kościoła, a wyróżniał się sposobem sprawowania posługi biskupiej. Marcjon wielokrotnie i usilnie błagał i prosił swojego ojca o przebaczenie, ale go nie otrzymał. Ten ceniony stary biskup był w kłopotcie, ponieważ syn nie tylko upadł, ale i przyniósł mu wstyd. Ponieważ więc nie uzyskał tego, o co prosił, chociaż posługiwał się pochlebstwem, nie będąc w stanie znieść kpin, ucieka ze swojego miasta i udaje się do samego Rzymu, po śmierci Hyginusa, biskupa Rzymu (który był dziewiątym biskupem po apostołach Piotrze i Pawle). Tam spotkał jeszcze żyjących starców, wywodzących się z grona uczniów apostołów. Poprosił ich o przyjęcie do wspólnoty, lecz nikt się nie zgodził. Ostatecznie, wiedziony zawiścią, że nie otrzymał wysokiego stanowiska ani nawet wstępu do kościoła, zaplanował sobie, że znajdzie schronienie w sekcje oszusta Cerdona [...] Skoro zaś nie chcieli go przyjąć, dlatego otwarcie zwrócił się do nich: „Dlaczego mnie nie chcieliście przyjąć?” Oni odpowiedzieli: „Nie możemy tego uczynić bez zgody twojego czcigodnego ojca. Jedną jest bowiem wiara i jedna zgoda. Nie możemy się przeciwstawiać naszemu szlachetnemu koledze w posłudze, a twojemu ojcu”. Pełen zawiści, a także ogarnięty wielkim gniewem i pychą, Marcjon doprowadził do podziału, postawiwszy siebie na czele sekty, powiedział: „Ja podzielę wasz Kościół i wprowadzę w nim rozłam na zawsze”. On rzeczywiście wprowadził rozłam i to nie mały, nie podzielił jednak Kościoła, lecz siebie samego i swoich zwolenników<sup>18</sup>.

Odejście Marcjona z Kościoła – w opinii autora *Panarionu* – wynikało z wysokich wymagań stawianych przez Kościół. Marcjon chciał wrócić do Kościoła, ale nie dano mu takiej możliwości. Nie wskazano żadnej drogi powrotu. Nie została mu dana jakakolwiek nadzieja. Kościół niejako „spisał go na straty”. W początkach chrześcijaństwa niedorastanie do wysokich wymagań moralnych stawiało niektórych poza Kościołem. Nie wystarczyły im dobre pragnienia. Popołniony grzech dyskwalifikował definitywnie. Dopiero kolejne dziesięciolecia i wieki złagodzą dyscyplinę pokutną Kościoła i sprawią, że będzie możliwość pokuty także po cudzołóstwie, morderstwie czy apostazji.

Epifaniusz nie komentuje decyzji biskupów, którzy nie zgodzili się przyjąć Marcjona do wspólnoty. Poddaje krytyce jego nauczanie. Zauważa jednak, że marcjonici w jego czasach (ponad 200 lat po śmierci herezjarchy) żyją w Rzymie, Italii, Egipcie, Palestynie, Arabii, Syrii, na Cyprze, w Tebaidzie, w Persji i wielu innych miejscach<sup>19</sup>. Konsekwencje surowej praktyki pokutnej Kościół będzie ponosił przez kolejne wieki. Chociaż później będzie ona stopniowo łagodzona, to jednak marcjonici nie powrócą do jedności z Kościołem. Będą jednymi z najsilniejszych przeciwników Kościoła.

### Oficjalne ogłoszenie bycia poza Kościołem

Epifaniusz przytacza świadectwa ludzi, którzy chociaż formalnie tkwili w Kościele, to jednak wewnętrznie byli daleko. Chodzi o sektę borborytów<sup>20</sup>. W *Panarionie* pojawia się wstrząsający opis ich praktyk. Od nadużyć w sferze seksualnej, przez aborcję aż po wspólne jedzenie abortowanych płodów. Nie ma wątpliwości,

<sup>18</sup> Epiphanius, *Panarion* 42, 1, 3–8 i 2, 6–8.

<sup>19</sup> Por. tamże, 42, 1, 2.

<sup>20</sup> Por. np. S. Benko, *The Libertine Gnostic Sect of the Phibionites According to Epiphanius*, *Vigiliae Christianae* 21 (1967), 103–119; M. Gilski, *Epifaniusza z Salaminy krytyka antyprokreacyjnej postawy borborytów*, *Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne* 15 (2014), 97–104.

że chodziło o grupę ludzi całkowicie zdegenerowanych. Nie były to jednak wyłącznie kwestie moralne. Borboryci mieli swój własny świat. Tylko nominalnie byli we wspólnocie. Faktycznie tworzyli odrębną grupę, z własnymi zasadami, z własnym kanonem, z własną interpretacją Ewangelii. Na zewnątrz wszystko wydawało się nie budzić żadnych wątpliwości. Stylem życia, egzegezą biblijną, moralnością daleko byli od Kościoła. Cypryjski biskup tak ich charakteryzuje:

Posługują się zarówno Starym, jak i Nowym Testamentem, ale odrzucają Tego, który mówił w Starym Testamencie. Skoro znajdą jakieś sformułowanie, mogące mieć znaczenie przeciwne do ich doktryny, twierdzą, że zostało powiedziane przez ducha świata<sup>21</sup>.

Jednak miłosierny Bóg ocalił mnie od ich zepsucia, tak że po przeczytaniu przeze mnie ich ksiązek, po zapoznaniu się z rzeczywistymi ich zamiarami, po tym jak nie zostałem wyprowadzony na manowce, oraz po tym, jak uciekłem i nie dałem się złowić na przynętę, wtedy pospieszyłem, aby wskazać tych ludzi biskupom owego miejsca i odszukać ukryte w Kościele osoby. W wyniku tego zostali oni wygnani z miasta, w liczbie około osiemdziesięciu osób. W ten sposób miasto zostało oczyszczone z ich pełnego kąkolu i cierni lasu<sup>22</sup>.

Niektóre odejścia z Kościoła miały najpierw charakter wewnętrzny. Gdy takie sytuacje były ujawniane, osoby łamiące podstawowe zasady ewangeliczne, były wyłączone ze wspólnoty Kościoła.

### Formalne usunięcie z powodu błędów doktrynalnych

Spora miejsca poświęca Epifaniusz herezjom, które rozbijały chrześcijaństwo z powodu głoszenia tez sprzecznych z nauczaniem Kościoła. Z racji wejścia w świat herezji opuścili Kościół liczni heretycy. Nie zawsze na kartach *Panarionu* znajdziemy wzmianki na temat ich formalnego usunięcia. Niemniej jednak głoszenie herezji – jak się wydaje – doprowadziło najwięcej osób do opuszczenia Kościoła. Należą do nich np. Bardezjan (brak wzmianek o formalnym usunięciu)<sup>23</sup>, Noet z Efezu (formalnie usunięty ze wspólnoty za herezję)<sup>24</sup> czy Wales<sup>25</sup>.

Gdy Epifaniusz pisze o Ariuszu, stwierdza, że nie tylko doprowadził on wielu ludzi do oddalenia się od Kościoła, ale i sam został z niego wykluczony i uciekł z Aleksandrii<sup>26</sup>. W tym przypadku autor *Panarionu* wspomina o procesie, o badaniu listów Ariusza, i o jego oficjalnym usunięciu ze wspólnoty. Wraz z Ariuszem zostało wykluczonych z Kościoła wiele innych osób. Autor *Panarionu* wspomina o siedmiuset dziewicach, siedmiu kapłanach i dwunastu diakonach<sup>27</sup>. Także i biskupi przechodzili na jego stronę. Epifaniusz czyni w tym kontekście także wzmiankę o wielkim tłumie, który opuścił wspólnotę Kościoła:

<sup>21</sup> Epiphanius, *Panarion* 26, 6, 1

<sup>22</sup> Tamże, 26, 17, 8–9.

<sup>23</sup> Por. tamże, 56.

<sup>24</sup> Por. tamże, 57, 1, 9.

<sup>25</sup> Por. tamże, 58, 1, 4.

<sup>26</sup> Por. tamże, 69, 4, 1.

<sup>27</sup> Por. tamże, 69, 3, 2.

Następnie Aleksander zwołał kolegium prezbiterów i kilku innych biskupów z okolicy i poddał go [Ariusza] dokładnemu śledztwu. A ponieważ ów nie poddał się prawdzie, wypędził go z kościoła i zakazał mu wstępu do miasta. Wraz z nim zostały wypędzone dziewice, duchowni i wiele innych osób<sup>28</sup>.

Brak jest w *Panarionie* wzmianek o powrocie tych ludzi do Kościoła. W przekonaniu Epifaniusza z Salaminy, formalne wyłączenia ze wspólnoty nie budziły sumień. Utrwały stan rzeczywisty, w żadnym przypadku nie prowadząc do nawrócenia.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Kościół pierwszych czterech wieków doświadczał zjawiska apostazji. Nie były to odosobnione przypadki. Niewielu osobom, które odeszły z Kościoła, udało się do niego wrócić.

#### 4. WNIOSKI

Przeprowadzone analizy pozwalają sformułować następujące wnioski.

1. Analiza dzieła Epifaniusza nie pozwala na porównanie motywów odchodzenia z Kościoła z motywami opuszczania innych grup religijnych czy szkół filozoficznych. Choć pojawiają się wzmianki o odchodzeniu z jakiejś sekty po to, aby założyć swoją własną, częściowo różniącą się od sekty macierzystej, to jednak Epifaniusz nie informuje o motywach tego typu zachowań.

2. Ponad trzydzieści opisanych przez cypryjskiego biskupa herezji należy do nurtu gnostyckiego. Jedni z członków tych sekt byli poddawani wpływowi magii, a inni żyli w środowisku, w którym nieustannie dochodziło do seksualnych perwersji. Dlatego też trafiali do nich chrześcijanie, którzy nie radzili sobie ze sferą seksualną bądź dali się zafascynować praktykom magicznym.

3. Sporo miejsca w *Panarionie* zajmuje analiza poglądów heterodoksyjnych. Chodzi o doktryny sprzeczne z oficjalnym nauczaniem Kościoła, wyrażanym na soborach i synodach. Niektórzy głosiciele herezji zostali z Kościoła formalnie usunięci.

4. Epifaniusz przywołuje przykłady chrześcijan, którzy tak naprawdę nigdy nie stali się chrześcijanami. Choć zewnętrznie przynależeli do Kościoła, to jednak zasady ich życia i sposób myślenia sprzeczne były z tym, czego nauczał Kościół. Niektórzy z nich (np. borboryci) nie chcieli sami odchodzić. Nie przeszkadzała im religijna schizofrenia. Zostali usunięci, gdy na jaw wyszły ich praktyki.

5. Nieliczni z tych, którzy odeszli z Kościoła, wrócili do niego. Jedyne pojedyncze osoby z grona tych, które poddały się wpływowi manipulacji, po jakimś czasie podjęły pokutę i wróciły do Kościoła.

---

<sup>28</sup> Tamże, 69, 3, 7.



## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Holl K., Epiphanius, *Ancoratus und Panarion haer. 1-33*, Bd. 1, GCS 25, Leipzig 1915.  
 Holl K., Epiphanius, *Ancoratus und Panarion haer. 34-64*, Bd. 2, GCS 31, Leipzig 1922.  
 Holl K., Epiphanius, *Ancoratus und Panarion haer. 65-80. De fide*, Bd. 3, GCS 37, Leipzig 1933.

### Opracowania

- Benko S., *The Libertine Gnostic Sect of the Phibionites According to Epiphanius*, *Vigiliae Christianae* 21 (1967), 103–119.  
 Gilski M., *Epifaniusza z Salaminy krytyka antyprokreacyjnej postawy borborytów*, *Bielsko–Żywieckie Studia Teologiczne* 15 (2014), 97–104.  
 Gilski M., Wysocki M., *Ortodoksja jako droga twórczego rozwoju dziecka w Panarionie Epifaniusza z Salaminy*, *Vox Patrum* 83 (2022) 205–220.  
 Jacobs A., *Matters (Un-)Becoming: Conversions in Epiphanius of Salamis*, *Church History* 81 (2012), 27–47.  
 Jacobs A.S., *Epiphanius of Cyprus. A Cultural Biography of Late Antiquity*, California: University of California Press 2016.  
 Kim Y.R., *Reading the „Panarion” as collective biography. The heresiarch as unholy man*, *Vigiliae Christianae* 64 (2010), 382–413  
 Moll S., *Marción. El primer hereje*, Salamanca: Vida Nueva 2014.  
 Scott Manor T., *Epiphanius' Alogi and the Johannine Controversy. Reassessment of Early Ecclesial Opposition to the Johannine Corpus*, Leiden-Boston: Brill 2016.

## REASONS FOR LEAVING THE CHURCH. DIAGNOSIS OF EPIPHANIUS OF SALAMIS

### Summary

The article answers the question of the causes of departures from the Church in the first centuries of Christianity. The source of analysis is the *Panarion*, the largest patristic catalogue of heresies by Epiphanius of Salamina. The structure of the article is determined by the motives for leaving the Church: a) making too high demands on oneself and being unable to admit one's error; b) being subjected to manipulation by others; c) being formally removed from the Church.

**Key words:** departures from the Church, Epiphanius of Salamis, *Panarion*

### Nota o Autorze

Książd **Marek GILSKI** – dr hab. teologii, prof. UPJPII w Krakowie, dr filologii klasycznej, pracownik Katedry Charytologii, Mariologii i Sakramentologii na Wydziale Teologicznym UPJP2 w Krakowie. Adres do korespondencji: ul. Świętego Marka 10, 31-012 Kraków. ORCID: 0000-0003-4588-2038  
 Kontakt e-mail: marek.gilski@upjp2.edu.pl